

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 22 lutego 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 854/16, z wniosku D. J. z udziałem J. J. (1) o podział majątku wspólnego, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego J. i D. byłych małżonków J. wchodzi :

1. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) o powierzchni użytkowej 47,22 m. kw. w budynku numer (...) położonym w Ł. przy ul. (...), będącego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł., wraz z wkładem budowlanym – o wartości 171.000 zł;
2. samochód osobowy marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) rok produkcji 2001 o wartości 7.000 zł;

II. ustalił, że udział J. J. (1) w majątku wspólnym wynosi 55 %, a D. J. 45 %;

III. ustalił, że rozliczeniu z majątku wspólnego na rzecz uczestniczki J. J. (1) podlegają opłaty z tytułu czynszu w okresie od marca 2016 roku do lutego 2018 roku w kwocie 2.392,69 zł;

IV. dokonał podziału majątku wspólnego J. i D. byłych małżonków J. w następujący sposób:

1. przyznał J. J. (1) na wyłączną własność składnik majątku opisany w punkcie I 1. niniejszego postanowienia;
2. przyznał D. J. na wyłączną własność składnik majątku opisany w punkcie I 2. niniejszego postanowienia;

V. zasądził od J. J. (1) na rzecz D. J.:

1. kwotę 75.873,29 zł tytułem spłaty, płatną w ciągu 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia,
2. kwotę 500 zł tytułem zwrotu połowy kosztów sądowych;

VI. ustalił, że w pozostałym zakresie każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie;

VII. nakazał przeksięgować kwotę 600 zł z zaliczki uiszczonej przez adwokat G.-B. w dniu 30 listopada 2016 roku, zaksięgowanej pod pozycją 2411 161377 na poczet kwoty z tytułu wynagrodzenia biegłego wypłaconej tymczasowo ze Skarbu Państwa;

VIII. nakazał przeksięgować kwotę 501,26 zł z zaliczki uiszczonej przez J. J. (1) w dniu 8 grudnia 2016 roku, zaksięgowanej pod pozycją 2411 161428 na poczet kwoty z tytułu wynagrodzenia biegłego wypłaconej tymczasowo ze Skarbu Państwa.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

J. C. (1) i D. J. zawarli związek małżeński w dniu 23 kwietnia 1983 roku.

Na początku 1994 roku małżeństwo przechodziło kryzys, którego przyczyną były m.in. nieporozumienia na tle finansowym a także zdrady wnioskodawcy. Uczestniczka wniosła w dniu 10 stycznia 1994 roku pozew o zniesienie współwłasności majątkowej między małżonkami. Ostatecznie wobec uzyskania od teściów zapewnienia spłaty zaciągniętych przez męża pożyczek, uczestniczka cofnęła pozew. Strony zawarły także ugodę sądową odnośnie

alimentów na małoletnie wówczas wspólne dzieci, na mocy której wnioskodawca zobowiązał się płacić na rzecz K. J. i Ł. J. alimenty

w kwocie po 1.000.000 starych złotych miesięcznie na każde z dzieci. Wnioskodawca pracował w trakcie trwania małżeństwa, niejednokrotnie „na czarno”. Zaciągał zobowiązania kredytowe na prowadzenie działalności gospodarczej, która wobec niekorzystnej koniunktury i wypadku losowego w postaci pożaru doprowadziła do straty finansowej. Zaciągnięte kredyty zobowiązali się spłacić rodzice wnioskodawcy.

Ostatecznie małżonkowie doszli do porozumienia i zdecydowali się na zakup wspólnego mieszkania. W dniu 5 grudnia 1996 roku pomiędzy stronami a Z. i W. małżonkami K. została zawarta umowa sprzedaży własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...), mieszczącego się w Ł. przy ulicy (...), o łącznej powierzchni użytkowej 48,18 m² za cenę 35.000 zł. Prawo to strony nabyły za fundusze objęte wspólnością majątkową i w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej. W trakcie trwania wspólnego pożycia małżonków finansowo pomagali stronom ich rodzice, pomagając w spłacie kredytów, udzielając darowizn na potrzeby wnuków, udzielanych obojgu małżonkom w ramach wspólności majątkowej małżeńskiej. Strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe do 2009 roku, dzieląc się wspólnie obowiązkami domowymi. Uczestniczka płaciła rachunki, a wnioskodawca robił zakupy i gotował obiady. Strony nie posiadały wspólnego konta bankowego. Uczestniczka poza pracą etatową na stanowisku pielęgniarki uzyskiwała dodatkowe dochody, pracując m.in. w (...) Laboratoria Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) s.c. w Ł..

Środki konieczne do nabycia przedmiotowego lokalu pochodziły w części z zaciągniętego na ten cel kredytu mieszkaniowego w Banku (...), w części zaś z pożyczki pracowniczej zaciągniętej przez uczestniczkę, spłaconej w trakcie trwania małżeństwa. Spłata kredytu nastąpiła w styczniu 2003 roku. Część pieniędzy została zapłacona sprzedającym gotówką, a na część małżonkowie wzięli kredyt. Pieniądze w gotówce pożyczono od rodziców, które następnie zostały w całości zwrócone po likwidacji trzech księżeczek mieszkaniowych: uczestniczki, wnioskodawcy i brata wnioskodawcy. Kredyt pomagali spłacić rodzice uczestniczki.

Całkowity rozpad małżeństwa nastąpił w 2009 roku, wówczas wnioskodawca dobrowolnie wyprowadził się ze wspólnie zajmowanego lokalu. Strony pozostawały odtąd w faktycznej separacji, każde prowadziło odrębne gospodarstwo domowe. W tym samym czasie uczestniczka zdecydowała się na przeprowadzenie generalnego remontu we wspólnym lokalu, przeznaczając na ten cel własne środki, pochodzące z jej majątku odrębnego. Łączny koszt remontu wyniósł około 20.000 zł. Wnioskodawca nie brał udziału w remoncie.

Po rozstaniu stron, koszty utrzymania mieszkania ponosiła wyłącznie uczestniczka, która zajmowała przedmiotowy lokal wraz z córką i jej dzieckiem. Wydatki te obejmowały opłaty stałe, a także zaliczki na opłaty eksploatacyjne za pobór ciepłej i zimnej wody oraz ogrzewania mieszkania.

Od uprawomocnienia się wyroku rozwodowego w marcu 2016 roku do daty orzekania w niniejszej sprawie, koszty utrzymania wspólnego mieszkania, ponoszone w całości przez uczestniczkę, z pominięciem opłat zmiennych za ciepłą i zimną wodę oraz ogrzewanie ponad opłaty stałe wynosiły miesięcznie 104,03 zł. Łącznie zatem rozliczeniu podlega kwota 2.392,69 zł jako nakład z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny stron.

W dniu 13 listopada 2014 roku zmarł ojciec uczestniczki, po którym spadek nabyli w częściach równych po 1/3 każde: żona J. C. (2) oraz dzieci J. J. (1) i R. C.. W skład spadku wchodził m.in. samochód osobowy marki S. (...). Spadkobiercy dokonali częściowego umownego działu spadku w ten sposób, że przedmiotowy pojazd został przyznany uczestniczce J. J. (1) na wyłączną własności bez dopłat i spłat na rzecz pozostałych spadkobierców.

Wartość rynkowa spółdzielczego własnościowego prawa do w/w lokalu mieszkalnego stanowi aktualnie kwotę 171.000 zł. Poczyniony remont podniósł standard mieszkania i mógł mieć wpływ na podniesienie jego wartości.

Aktualnie uczestniczka zamieszkuje w lokalu stanowiącym przedmiot niniejszego postępowania i ponosi wszelkie koszty z tym związane. Z uwagi na stan zdrowia i przebytą chorobę nowotworową, nie jest w stanie pracować dodatkowo poza pracą etatową w szpitalu na stanowisku pielęgniarki. Uczestniczka nie posiada żadnych oszczędności i na spłatę mieszkania musiałaby zaciągnąć kredyt.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny w oparciu o przedstawiony do akt sprawy materiał dowodowy, w tym osobowe źródła dowodowe. Sąd meriti oparł się także w części na faktach niezaprzeczonych, przyznanych i bezspornych. Wobec zaistnienia sporu co do wartości głównego składnika podlegającego podziałowi, tj. mieszkania Sąd Rejonowy zasięgnął wiedzy specjalnej z opinii biegłego i w oparciu o niekwestionowaną - po jej uzupełnieniu - przez uczestników postępowania opinię, ustalił sporną wartość.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie strony spierały się co do stopnia przyczynienia się każdego z nich do powstania majątku wspólnego.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, całkowity rozpad pożycia małżeńskiego stron nastąpił na długo przed formalnym orzeczeniem rozwodu. Już w 2009 roku, wnioskodawca wyprowadził się z dotąd wspólnie zajmowanego lokalu i już do niego nie wrócił. Jak przyznał, powodem był rozkład małżeństwa, w tym jego niewierność. Po tej dacie, uczestniczka sama regulowała opłaty związane z utrzymaniem lokalu. Samodzielnie ponosiła koszty generalnego remontu wspólnego mieszkania, w którym wnioskodawca nie brał udziału. Po wyprowadzce, wnioskodawca nie partycypował w kosztach utrzymania rodziny, nie interesował się życiem żony, już wcześniej będąc zaangażowanym w relacje pozamałżeńskie z innymi kobietami, często przebywał poza domem i nie uczestniczył w życiu rodzinnym. Uczestniczka podnosiła, że wnioskodawca nie dzielił się swoimi zarobkami, nie dokładał się do wspólnych wydatków. Jednakże, jak przyznały obydwie strony a co zostało nadto potwierdzone przez świadka – córkę stron, która mieszkała z nimi w spornym okresie, małżonkowie w trakcie trwania małżeństwa dzielili się obowiązkami. Sam fakt, że uczestniczka brała dodatkowe zlecenia i dyżury, przeznaczając uzyskane w ten sposób zarobki na cele rodziny, nie może - zdaniem Sądu Rejonowego - decydować o istnieniu ważnych przyczyn mających znaczenie dla ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Jak zeznała świadek K. J., wnioskodawca robił zakupy, gotował obiady, podczas gdy uczestniczka płaciła rachunki, w tym spłacała raty kredytu. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można zatem przyjąć, że uczestniczka przyczyniła się do powstania wspólnego majątku w proporcji 80% do 20% względem wnioskodawcy. Nie tylko rzeczywiste uzyskiwanie dochodów iłożenie na utrzymanie rodziny winno bowiem stanowić o przyczynieniu się do majątku wspólnego.

Jednakże, biorąc pod uwagę okoliczność, że J. J. (1) z własnych środków finansowych – uzyskanych już po powstaniu faktycznej separacji między małżonkami, wykonała generalny remont lokalu, w którym to remoncie nie uczestniczył w żaden sposób wnioskodawca, zasadnym jest - zdaniem Sądu Rejonowego - przyznanie, że koszt remontu oceniony na około 20.000 zł stanowi w istocie o nierównym przyczynieniu się stron do powstania majątku, z tym że nie w proporcji o jakiej mowa była we wniosku uczestniczki. Nie może bowiem być przyczynkiem dla uznania istnienia nierównych udziałów w majątku wspólnym okoliczność, zaciągnięcia przez wnioskodawcę w 1994 roku nawet licznych zobowiązań finansowych na cele własne, jako że spłata tychże w żaden sposób nie obciążała budżetu domowego małżonków, ponieważ środki na spłatę pochodziły od rodziców wnioskodawcy.

Wspólność majątkowa małżeńska między byłymi małżonkami J. ustalała w dniu 9 lutego 2016 roku z chwilą uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi rozwiązującego związek małżeńskiego stron.

Wartość spółdzielczego własnościowego prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w Ł. przy ulicy (...), Sąd meriti ustalił w oparciu o ostatecznie niekwestionowaną przez strony opinię biegłego z zakresu wyceny nieruchomości na kwotę 171.000 zł.

Wartość dokonanego przez uczestniczkę remontu ustalono w trakcie trwania postępowania na kwotę około 20.000 zł, co stanowi około 10% wartości własnościowego prawa do lokalu. Wobec tego, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że właściwym będzie ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, jako że J. J. (1) przyczyniła się do jego powstania w 55%, zaś D. J. – w 45%. Takie stanowisko Sąd pierwszej instancji wywodzi także z opinii biegłego, w której stwierdzono, że przeprowadzony remont przyczynił się do zwiększenia standardu mieszkania i mógł mieć wpływ na zwiększenie jego wartości rynkowej.

Zakres i wartość pozostałych składników wchodzących w skład majątku wspólnego byłych małżonków w postaci samochodu osobowego marki S. (...) Sąd ustalił na podstawie zgodnych oświadczeń stron. Samochód marki S. (...), początkowo zgłoszony do podziału, został na rozprawie w dniu 20 lutego 2018 roku przez strony wyłączony, a zatem Sąd Rejonowy nie brał go pod uwagę w rozstrzygnięciu. Wartość pojazdu S. (...) była między stronami bezsporna i wyniosła 7.000 zł. Pojazd ten został zakupiony w 2015 roku, a zatem w trakcie trwania faktycznej separacji między stronami, ze środków pochodzących z majątku osobistego wnioskodawcy a nadto udostępniony wyłącznie wnioskodawcy do korzystania i użytkowania, nie dla potrzeb rodziny. Sąd Rejonowy, związany stanowiskiem stron w tym zakresie, pominął wartość samochodu w rozliczeniu wspólnego majątku.

Jedynym składnikiem majątku wspólnego podlegającym podziałowi było więc własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu, którego wartość oszacowano na kwotę 171.000 zł. Zgodnie z wolą stron, Sąd Rejonowy przyznał na wyłączną własność uczestniczki to prawo, zaś samochód marki S. (...) na wyłączną własność wnioskodawcy. Wnioskowany sposób podziału nie był kwestionowany.

W rozpoznawanej sprawie zgłoszony został wniosek o rozliczenie nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny stron w postaci opłat z tytułu czynszu za wspólny lokal stron w okresie od marca 2016 roku do lutego 2018 roku.

Sąd wskazał, że uczestniczka po ustaniu wspólności ustawowej dokonała nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny w łącznej wysokości 2.392,69 zł, tytułem uiszczonych opłat czynszowych za lokal mieszkalny w kolejnych 23 miesiącach od marca 2016 roku do lutego 2018 roku w kwotach po 104,03 zł. Natomiast Sąd Rejonowy oddalił żądanie uczestniczki z tytułu zwrotu nakładów poczynionych z jej majątku osobistego na majątek wspólny w zakresie dotyczącym uiszczonych przez nią po ustaniu wspólności majątkowej opłat za wodę i ogrzewanie ponad opłaty stałe, za korzystanie z opisanego wyżej lokalu mieszkalnego, ponieważ opłaty te nie są związane z własnością lokalu i co do zasady obciążają osobę, która z tego lokalu korzysta. W okolicznościach faktycznych sprawy jedynie uczestniczka postępowania korzystała z lokalu, zatem brak jest - zdaniem Sądu Rejonowego - podstaw do obciążania wnioskodawcy obowiązkiem zwrotu połowy tychże kosztów.

Do aktywów majątku wspólnego byłych małżonków J. należą zatem: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ulicy (...) o wartości 171.000 zł.

Z majątku wspólnego stron na rzecz majątku osobistego uczestniczki należy zwrócić nakład w kwocie 2.392,69 zł a więc do podziału między byłych małżonków jest kwota 168.607,31 zł

Wobec ustalenia, iż udziały małżonków w majątku są nierówne, w proporcji 55:45, wnioskodawcy przysługuje udział o wartości 75.873,29 zł (168.607,31 zł x 45%), zaś uczestniczce – 92.734,02 zł (168.607,31 zł x 55%). Nadto nakład z majątku odrębnego uczestniczki na majątek wspólny wynosił 2.392,69 zł i podlega rozliczeniu, zatem łącznie należny uczestniczce udział w majątku wspólnym wynosi 95.126,71 zł (92.734,02 zł + 2.392,69 zł).

Wobec przyznania uczestniczce na wyłączną własność jedynego składnika majątkowego w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu o wartości 171.000 zł, nadto biorąc pod uwagę wartość nakładu poczynionego z majątku osobistego uczestniczki na majątek wspólny w kwocie 2.392,69 zł w postaci opłat czynszowych za lokal w okresie od marca 2016 roku do lutego 2018 roku, zasądzeniu od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy podlegała kwota 75.873,29 zł.

Wobec powyższych ustaleń, Sąd Rejonowy zasądził od J. J. (1) na rzecz D. J. kwotę 75.873,29 zł tytułem spłaty, płatną w ciągu 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego w sprawie.

Sąd pierwszej instancji uznał, że wnioskowany przez wnioskodawcę termin spłaty jest zdecydowanie zbyt krótki i stanowi naruszenie istotnych interesów uczestniczki. Biorąc pod uwagę jej stan zdrowia, brak oszczędności i niemożność uzyskania dodatkowego przychodu wskutek choroby, jaka ją dotknęła, a co za tym idzie konieczność uzyskania kredytu bankowego na poczet spłaty, koniecznym było rozciągnięcie w czasie spłaty, w ten sposób, aby zabezpieczyć interesy obydwu stron postępowania. Termin 6 miesięcy jest dostateczny dla celów uzyskania funduszy w drodze kredytowania, a jednocześnie nie narusza praw wnioskodawcy do uzyskania zaspokojenia swego roszczenia, przez spowodowanie zbytniego przewlekania należnej spłaty.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka postępowania, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie:

- pkt II - w części dotyczącej ustalenia, że udział J. J. (1) w majątku wspólnym wynosi 55% a nie 80%, tak jak uczestniczka wniosła, a udział wnioskodawcy wynosi 45% a nie 20%;

- pkt V.1 - co do zasądzenia od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy spłaty w kwocie 75.873,29 zł stanowiącej równowartość udziału wnioskodawcy w majątku wspólnym w wysokości 45 % zamiast kwoty odpowiadającej udziałowi w wysokości 20%, tj. 33.721,46 zł.

Z ostrożności procesowej uczestniczka zaskarżyła również postanowienie Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej ustalenia jako terminu na spłatę 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia, podczas gdy zgodnie z wnioskiem uczestniczki przy tak dużej kwocie spłata powinna być rozłożona na dłuższe raty.

Zaskarżonemu orzeczeniu uczestniczka zarzuciła naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przy ustalaniu okoliczności mających wpływ na wysokość udziału każdego z byłych małżonków w majątku wspólnym i pominięcie bądź zmarginalizowanie ważnych powodów ustalenia nierównych udziałów jak: związku z innymi kobietami w czasie trwania małżeństwa, opuszczenie rodziny w 2009 roku, nieprawidłowe wyliczenie udziałów każdego z małżonków poprzez błędną ocenę stopnia przyczynienia się uczestniczki do aktualnej wartości mieszkania (wzrost wartości o 30.000 zł a nie o 10% i to podzielone na pół), a także całkowite pominięcie kosztów utrzymania mieszkania wyłącznie przez uczestniczkę przez okres 7 lat (opłata czynszu za 84 miesiące), co spowodowało, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo i dowolnie ustalił udział stron w majątku wspólnym w proporcji: wnioskodawca ma udział w wysokości 45 % a uczestniczka w wysokości 55% , mimo że prawidłowa ocena materiału dowodowego – w ocenie apelującej - prowadzi do wniosku, że udziały powinny być ustalone zgodnie z wnioskiem uczestniczki tj.: 20% wnioskodawca oraz 80% uczestniczka.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i ustalenie, że udziały stron w majątku wspólnym wynoszą: 20% wnioskodawca a 80 % uczestniczka oraz stosownie do powyższej zmiany, zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy tytułem spłaty kwoty 33.721,46 zł w miejsce kwoty zasądzonej w pkt V.1 postanowienia, płatnej w terminie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia. Ewentualnie z ostrożności procesowej skarżąca wniosła o rozłożenie zasądzonej spłaty na raty płatne w okresie 5 lat oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 13 lipca 2016 roku uczestniczka popierała apelację, zaś wnioskodawca wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżone postanowienie jest prawidłowe i odpowiada prawu. Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, właściwie ocenił zebrany materiał dowodowy oraz dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych i właściwej subsumcji prawnej.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Nie dostrzega bowiem potrzeby ponowienia dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 roku, sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756).

Wywiedziony w treści apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego nie mógł zostać uznany za skuteczny.

Jako bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Wbrew twierdzeniom pełnomocnika skarżącej Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów. Jak wynika z uzasadnienia apelacji skarżący nie tyle kwestionuje ocenę dowodów w sprawie przeprowadzonych, co zarzuca wyprowadzenie na ich podstawie niewłaściwych wniosków co do wysokości udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym i przypadającej wnioskodawcy spłaty.

Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wszystkie okoliczności dotyczące przebiegu i rozpadu małżeństwa wnioskodawcy oraz stopień przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego.

Na wstępie należy wskazać, że materialnoprawną podstawę żądań uczestniczki stanowi przepis art. 43 § 2 k.r.o. Przepis art. 43 § 1 k.r.o. wprowadza zasadę, że z chwilą ustania majątkowej wspólności małżeńskiej w majątku objętym wcześniej tą wspólnością powstają udziały, a ich wielkość jest równa. Zgodnie z § 2 art. 43 k.r.o. z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Odejście od zasady równości udziałów może nastąpić tylko w wyjątkowych wypadkach i wymaga orzeczenia sądu. Orzeczenie to ma charakter konstytutywny (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1972 r., III CZP 83/72, OSNC 1973/7-8/124). Zmierza ono bowiem do zmiany stosunku prawnego wynikającego z art. 43 § 1 k.r.o., polegającego na równych udziałach małżonków w majątku wspólnym, i do ukształtowania tego stosunku w odmienny sposób, tj. przyznania małżonkom nierównych udziałów,

o wysokości ustalonej przez sąd. Orzeczenie konstytutywne ma – w przeciwieństwie do orzeczenia deklaratywnego, stwierdzającego tylko istnienie pewnego stanu prawnego, w świetle ustalonych okoliczności faktycznych – charakter prawotwórczy i tworzy określony w tym orzeczeniu stan prawny między stronami lub uczestnikami postępowania.

Żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym może być zgłoszone w ramach postępowania o podział majątku wspólnego, może też być dochodzone odrębnym powództwem. Nie może jednak być dochodzone po dokonaniu podziału majątku wspólnego (por: Elżbieta Skowrońska-Bocian, Komentarz do art. 43 k.r.o., LexisNexis 2014, LEX nr 10094, tak też Sad Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CZP 9/15, LEX nr 1665896).

Pomiędzy wnioskodawcą a uczestniczką ostatecznie nie było sporu co do składników majątku wspólnego małżeńskiego. Treść apelacji nie koncentruje się na składzie tego majątku, tylko na nierównych udziałach w majątku wspólnym. Nie była przedmiotem apelacji wartość składników majątku ustalona przez Sąd Rejonowy, w szczególności nie było już zarzutów dotyczących sposobu wyceny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, mimo że na etapie pierwszoinstancyjnym opinia biegłego, która stała się podstawą do dokonania ustaleń tej wartości, spotkała się z zarzutami.

Rozstrzygając zasadniczy spór dotyczący udziałów w majątku wspólnym, Sąd Okręgowy podzielił argumentację Sądu Rejonowego, która jest przekonująca.

Z przepisu 43 § 2 i § 3 k.r.o. wynika, że z ważnych powodów może dojść do ustalenia nierównych udziałów w tym majątku, to jest z uwzględnieniem stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do jego powstania, przy czym dla takiego ustalenia nie jest istotne, że jedno z małżonków zarabiałoby więcej niż drugie, czy też włożyło w powstanie tego majątku większy wkład pracy własnej, itp. Muszą istnieć ważne powody takiego ustalenia. Ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym dopuszczalne jest jedynie w razie łącznego wystąpienia przesłanek wskazanych w zdaniu pierwszym art. 43 § 2 k.r.o., to jest w razie przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienia ważnych powodów, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów. Ciężar dowodu wykazania powyższych przesłanek spoczywa na uczestniku postępowania, który zgłosił wniosek o ustalenie nierównych udziałów – art. 6 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1997 roku, II CKN 348/97).

Należy mieć na uwadze utrwalone stanowisko, że przy ocenie istnienia „ważnych powodów” w rozumieniu art. 43 k.r.o. trzeba mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1974 roku, III CRN 190/74, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012 roku, II CSK 259/12). Przez przyczynienie się do powstania majątku wspólnego na ogół rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokojenie jej potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków czy innych dochodów osiągniętych przez każde z nich, lecz także i to, jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich lekkomyślnie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997 roku, I CKN 530/97). Oczywistym jest, że należy przy tym żądaniu patrzeć z perspektywy wynikających z zawarcia związku małżeńskiego wszystkich obowiązków względem rodziny, a nie tylko obowiązków stricte majątkowych, z tą jednak uwagą, że tych obowiązków majątkowych nie można umiejscawiać na drugim planie. Podkreślić również trzeba, że żądanie to dotyczy całego majątku wspólnego, zatem należy też na nie patrzeć przez pryzmat całego małżeństwa i w takiej perspektywie czasowej. Skoro mowa jest o całokształcie obowiązków, to trzeba go odnosić do całego okresu trwania małżeństwa, a nie do wyrwanego z niego pewnego odcinka czasu. Skutkiem tych nierównych udziałów byłoby bowiem to, że cały majątek byłby uczestniczki w 80% - jak tego oczekuje uczestniczka, a w 20% - wnioskodawcy. Zaakcentować przy tym należy, że dla ustalenia równych lub nierównych udziałów w majątku wspólnym istotny jest wkład w jego powstanie obojga małżonków, a nie osób trzecich, w tym rodziców stron. Przepis ten wyraźnie mówi o uwzględnieniu stopnia, w którym każdy z nich (tj. małżonków) przyczynił się do powstania tego majątku. Jeśli ten wkład osób trzecich ma znaczenie, to w sytuacji gdy ta pomoc ze strony tylko jednej z rodzin ma charakter pomocy świadczonej wyłącznie na rzecz jednego z małżonków oraz taką postać, która pozwala traktować ją

za wchodzącą w skład majątku odrębnego tego małżonka. Nawet więc taka pomoc nie prowadzi do skutku w postaci nierównych udziałów w majątku wspólnym, lecz przybiera postać nakładu tego małżonka na majątek wspólny. Czym innym zaś jest taki nakład dokonany z majątku odrębnego, a czym innym nierówne przyczynienie się do powstania majątku wspólnego w rozumieniu art. 43 k.r.o. Nakład taki jest traktowany w 100% jako zasługa tylko jednego z małżonków i podlega w całości odliczeniu od majątku wspólnego, ale oczywiście w przypadku wyraźnego zgłoszenia takiego żądania, inaczej zaś jest w przypadku nierównego przyczynienia się do powstania majątku. Należy też zauważyć, że niedopuszczalne jest domaganie się nierównych udziałów w niektórych składnikach majątku wspólnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2003 roku, IV CKN 278/01, OSNC 2004/9/146).

Poza przesłanką nierównego przyczynienia się do powstania majątku, drugą przesłanką zasadności żądania nierównych udziałów są ważne powody. Warto zwrócić uwagę na ten kierunek wykładni pojęcia „ważnych powodów”, aprobowany również przez Sąd Okręgowy w obecnym składzie, w którym zwraca się uwagę na brak podstaw do utożsamiania ważnych powodów z art. 43 k.r.o. z ważnymi powodami z art. 52 § 1 k.r.o. W porównaniu ze zniesieniem wspólności ustawowej decyzja o ustaleniu nierównych udziałów w majątku wspólnym powoduje znacznie poważniejsze skutki. To przemawia za bardziej restryktywną wykładnią „ważnych powodów” w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o. W art. 43 § 2 k.r.o. okoliczności natury majątkowej mieszczą się w niejednakowym przyczynianiu się małżonków do powstania majątku wspólnego, ważnymi powodami są zaś względy natury etycznej, które sprawiają, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami współżycia społecznego. U podstaw art. 43 § 2 k.r.o. leży założenie, że tylko w małżeństwie prawidłowo funkcjonującym usprawiedliwione są równe udziały w majątku wspólnym, mimo że małżonkowie przyczyniali się do jego powstania w różnym stopniu. Opiera się ono na więzach osobistych i gospodarczych między małżonkami oraz na obowiązku wzajemnej pomocy. To założenie odpada jednak, gdy małżonek rażąco lub uporczywie naruszał swe obowiązki wobec rodziny bądź doprowadził do zawinionego rozkładu pożycia. Kwestia winy nie jest więc bez znaczenia przy ocenie „ważnych powodów”, dlatego przyjmuje się, że art. 43 § 2 k.r.o. nie powinien działać na niekorzyść małżonka, któremu nie można przypisać winy, zatem prowadzić do ustalenia niższego udziału małżonka niewinnego w tym majątku. W tym właśnie kierunku wypowiedział się Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 listopada 1972 roku (III CRN 235/72 (OSNC 1973, nr 10, poz. 174) i postanowieniu z dnia 26 listopada 1973 roku (III CRN 227/73 (OSNC 1974, nr 11, poz. 189)). Z przytoczonych orzeczeń wynika, że ważne powody w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o. nie zachodzą w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz wówczas, gdy małżonek, przeciwko któremu zostało skierowane żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynił się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych. Pamiętać przy tym należy, że ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, z uwagi na restryktywną wykładnię „ważnych powodów”, ma charakter wyjątkowy. W postanowieniu z dnia 26 listopada 1973 roku (III CRN 227/73, opubl. w OSNC 1974/11/189) Sąd Najwyższy stwierdził : artykuł 43 § 2 k.r.o. może mieć zastosowanie nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz tylko w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych.

Ważne powody, o których mowa w art. 43 § 2 k.c. dotyczą oceny, kwalifikacji zachowania drugiego małżonka oraz spowodowanych przez niego takich stanów rzeczy, które stanowią przyczynę niższej wartości majątku wspólnego niż ta, która wystąpiłaby, gdyby postępował właściwie. Chodzi tutaj przede wszystkim o nieprawidłowe, rażące lub uporczywe nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych. Z drugiej jednak strony nieprawidłowe postępowanie polegać może na rażącym i odbiegającym od obiektywnych wzorców braku staranności o zachowanie istniejącej już substancji majątku wspólnego (zob. Sokołowski, Tomasz. Art. 43. W: Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, wyd. II. LEX, 2013). Nie bez znaczenia jest też oczywiście kwestia winy, czyli sytuacja, gdy małżonek rażąco lub uporczywie naruszał swe obowiązki wobec rodziny bądź doprowadził do zawinionego rozkładu pożycia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2003 roku,

sygn. IV CKN 278/01, publ. OSNC 2004/9/146). W doktrynie zauważono jednak, że wina nie przesądza o istnieniu ważnych powodów (tak. M. S. (w:) K. P. (red.), Kodeks, 2006, s. 231).

Odnosząc te rozważania do przedmiotowej sprawy zauważyć należy, że w rozpoznawanej sprawie małżeństwo D. J. z J. J. (1) zostało rozwiązane przez rozwód bez orzekania o winie. W toku postępowania wnioskodawca przyznał jednak, że jego postępowanie doprowadziło do rozpadu małżeństwa. Jednocześnie ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że byli małżonkowie dzielili się obowiązkami i do 2009 roku mieszkali wspólnie.

Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że poczyniony przez uczestniczkę remont podniósł wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu wchodzącego w skład majątku wspólnego byłych współmałżonków. Ustalenie to zostało oparte na opinii biegłego, który wskazał, że na wartość nieruchomości ma wpływ stan techniczny lokalu, który z kolei był efektem przeprowadzonego przez uczestniczkę remontu. W sprawie zasadniczo bezspornym było, że koszt remontu wyniósł około 20.000 zł. Strona skarżąca wyprowadza z opinii biegłego nieuprawnione wnioski. Sąd nie ustalał, o ile wzrosła wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Określił natomiast, na podstawie ww. opinii biegłego, że koszt przeprowadzonego przez uczestniczkę remontu stanowi około 10 % jego aktualnej wartości i na tej podstawie oszacował wartość zwiększonego udziału uczestniczki kosztem wielkości udziału wnioskodawcy.

W rozpoznawanej sprawie nie było zatem podstaw do przyjęcia, że uczestniczka przyczyniła się do powstania majątku wspólnego w 80 %, w sytuacji gdy małżonkowie nabyli przedmiotowe spółdzielcze własnościowe prawo wspólnie w 1996 roku i mieszkali w lokalu przy ul. (...) w Ł. razem do 2009 roku, dzieląc się obowiązkami. W skład majątku wspólnego poza prawem do lokalu wchodzi ponadto jedynie pojazd marki S. (...) o wartości 7.000 zł, który na zgodny wniosek stron nie podlegał podziałowi. Ocena stopnia przyczynienia się byłych współmałżonków do powstania majątku wspólnego dotyczyła zatem w istocie jedynie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

Ciężar dowodu wykazania przesłanek z art. 43 § 2 k.c. spoczywa na uczestniku postępowania, który zgłosił wniosek o ustalenie nierównych udziałów (art. 6 k.c.). Uczestniczka nie wykazała zaś, że przyczyniła się do powstania majątku wspólnego w większym wymiarze niż w 55 %.

Odnosząc się do kosztów ponoszonych przez uczestniczkę z tytułu opłat czynszowych wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy słusznie obliczył ponoszone z tego tytułu koszty jedynie w okresie od chwili uprawomocnienia się wyroku rozwodowego do dnia orzekania w niniejszej sprawie. Uregulowanie zawarte w art. 45 § 1 zdanie trzecie k.r.o. ma zastosowanie do nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny oraz do nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty. Do dnia uprawomocnienia się wyroku rozwodowego trwała między wnioskodawcą a uczestnikiem wspólność majątkowa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r., sygn. IV CSK 429/09, publ. LEX nr 678022). Czynnione do tego dnia opłaty z tytułu czynszu na wspólny lokal były zatem wydatkami czynionymi z majątku wspólnego na majątek wspólny. Nie były więc nakładami w rozumieniu art. 45 § 1 k.r.o.

Sąd Okręgowy podziela przy tym ocenę Sądu Rejonowego, że zasądzoną tytułem spłaty na rzecz D. J. kwotę uczestniczka musi zapłacić w ciągu 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia kończącego w sprawie. Sąd wziął w tym względzie pod uwagę realne możliwości zarobkowe i sytuację ekonomiczną uczestniczki. Odracząc należną spłatę Sąd starał się rozłożyć ciężar spłat pomiędzy stronami, tak aby z jednej strony, zapewnić realizację spłaty przez uczestniczkę, a z drugiej strony – nie doprowadzić do pokrzywdzenia wnioskodawcy.

W myśl 212 § 3 k.c. w związku z art. 1035 k.c. i w związku z art. 46 k.r.o., jeżeli w ramach podziału majątku wspólnego ustalona zostanie dopłata, sąd oznaczy termin i sposób jej uiszczenia, wysokość i termin zapłaty odsetek, przy czym w razie rozłożenia dopłaty na raty terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać lat dziesięciu. Stosując ten przepis, sąd powinien mieć na uwadze, że rozłożenie na raty należnego świadczenia i tym samym udzielenie osobie, której przyznano przedmiot objęty postępowaniem działowym, ochrony ze względu na jej sytuację

majątkową i osobistą powinno nastąpić z jak najmniejszym uszczerbkiem dla ochrony interesów osoby uprawnionej do otrzymania spłaty, której nie przyznano przedmiotu objętego postępowaniem podziałowym, ma ona bowiem prawo do niezwłocznego otrzymania w ramach spłaty czy dopłaty świadczenia stanowiącego dla niej realną wartość. Do zachwiania dysproporcji w interesach obu tych osób nie powinno dochodzić zwłaszcza w sytuacji, gdy zobowiązanemu do spłaty przyznano na własność te przedmioty należące do majątku wspólnego, których domagał się w toku postępowania, bowiem, składając taki wniosek, musiał się on liczyć z koniecznością dokonania spłaty wartości udziału w tych rzeczach. Odnosząc te uwagi do realiów niniejszej sprawy, należy odrzucić, zdaniem Sądu odwoławczego, postulowaną przez apelującą możliwość rozłożenia dopłaty należnej wnioskodawcy na raty płatne przez okres 5 lat. Przede wszystkim po uprawomocnieniu się zaskarżonego orzeczenia i nabyciu własności lokalu apelująca w celu dobrowolnego wywiązania się z obowiązku dopłaty może starać się o uzyskanie kredytu bankowego, którego zabezpieczeniem może być otrzymane na własność mieszkanie. Jako uczestniczka podziału domagająca się przyznania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu miała obowiązek podejmować starania zmierzające do spłaty od chwili wszczęcia postępowania. Apelująca posiada z tytułu zatrudnienia stały dochód - w konsekwencji przyjąć należy, że pozostawanie w zatrudnieniu w połączeniu z potencjalnym ustanowieniem zabezpieczenia na nieruchomości i zaciągnięcie kredytu, leży w zasięgu jej możliwości. Odroczenie dopłaty na 6 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia daje możliwość zaciągnięcia kredytu.

W rezultacie powyższych rozważań Sąd odwoławczy pozostawił bez zmian zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu I instancji i na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu regulację art. 520 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy podzielił utrwalone orzecznictwo, że w postępowaniu nieprocesowym w zasadzie nie ma podstaw do domagania się przez uczestnika, który poniósł określone koszty, zwrotu ich od pozostałych uczestników (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 roku, IV CZ 101/10). Dotyczy to również „spornych” w potocznym pojęciu postępowań nieprocesowych, jak sprawy o dział spadku, zniesienie współwłasności, czy podział majątku wspólnego, w których także brak jest podstaw do przyjmowania sprzeczności interesów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2011 roku, II CZ 120/11; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2012 roku, IV CZ 13/12; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 roku, IV CZ 74/13).